

# Wilkołaki, Jestem Zły

Ja wyszedłem z piekieł  
Tylko po to cioto  
By pokazać im że mogę więcej  
Że gardzę tajnym a samozwańczym kotom  
Przekuwam serce  
Serce białym prętem  
Owijam pętlę wokół tego co piękne  
A wszyscy wiedza ze to ściema  
Mówią ze dla nich hip-hop to wszy6tsko  
Dla mnie sa hipokrytami  
Siema!

Wbijam nóż od ud przez brzuch  
Cisnąć nim na ślepo  
Pryska tłuszcz  
Ścieka z nóg  
Czuję fetor  
Patrzę na twój dekolt  
Wytnę ci udo  
W myślach moich  
Ustami wsysając ten cellulit  
Nie mam celu  
W tym chce tylko tym udem  
Im coś głębszego udowodnić

Jestem udo-skonalony  
A horror ten we mnie tkwi do dziś  
Maszyna miele twoje resztki  
I dorzucam do paszy dla świń  
GIŃ!

Piekło we mnie nie umarło  
GIŃ!  
Palce zgniatane przez zardzewiałe kleszcze  
GIŃ!  
MILCZ  
Jeśli dalej uważasz ze nie ma we mnie horroru koszty  
GIŃ!  
Do otwartej rany dostało się zakażenie krwi  
PŁYŃ!  
Ustroju  
Płynie od ud do paznokci  
I od dziś mówicie mi ze jestem następny  
To ja, to jego rodzony syn

Jestem zły, zły  
I chce to wszystkim udowodniać  
Mam kły i tyle sił  
I w ciszy słyszę martwy krzyk  
ZŁY  
Wołają mnie dusze o pomoc  
A proście  
ZŁY  
gdzie byliście kur\* jak ja wołałem o pomstę?  
/2x